

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz B. K. kwotę 30.798 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 7 lutego 2014r. powódka wchodziła na teren nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). Powódka potknęła się o nierówność nawierzchni w bramie i upadła. Pozwany jest współwłaścicielem tejże nieruchomości.

W okresie od dnia 8 lutego 2014r. do dnia 10 lutego 2014r. powódka przebywała w (...) Szpitalu (...) numer 1 im. N. B. w Ł.. Rozpoznano u niej złamanie czaszki i kości twarzoczaszki, złamania kości jarzmowej i szczęki oraz złamania jarzmowo – oczodołowego strony prawej.

Po wypadku powódka korzystała z pomocy syna. Przyjeżdżał on do powódki i pomagał w czynnościach życia codziennego.

Na skutek przekształcenia pozwana funkcjonuje obecnie w obrocie jako M33 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Ł..

Pismem z dnia 23 maja 2014r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 798 zł. tytułem odszkodowania – w terminie 7 dni.

W opinii biegłego chirurga w wyniku zdarzenia powódka doznała złamania jarzmowo – oczodołowego po stronie prawej, krwiaka policzka prawego i złamania kości nosa. Z punktu widzenia chirurga powódka nie doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres 4 miesięcy w wymiarze 4 – 5 godzin dziennie. Rokowanie na przyszłość jest pomyślne.

W ocenie biegłego neurologa wyniku zdarzenia powódka doznała złamania jarzmowo – oczodołowego po stronie prawej i złamania kości nosa. Z punktu widzenia neurologa powódka nie doznała trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wymagała pomocy osób trzecich przez okres miesiąca w wymiarze dwóch godzin dziennie.

W opinii biegłego okulisty w wyniku zdarzenia powódka nie doznała uszczerbku w zakresie narządu wzroku. Występująca u niej zaćma nie ma związku ze zdarzeniem.

W opinii biegłego laryngologa w wyniku zdarzenia powódka doznała złamania kości czaszki i twarzoczaszki. Doznała też urazów powierzchownych w postaci krwiaka i otarcia skóry. Nie można wykluczyć wystąpienia u niej złamania nosa w postaci liniowego pęknięcia bez przemieszczenia odłamów.

W opinii biegłego z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej w wyniku zdarzenia powódka doznała złamania dolnego brzegu i dna oczodołu prawego bez przemieszczenia odłamów kostnych; złamania tylna – bocznej ściany zatoki szczękowej prawej z przemieszczeniem odłamu do światła zatoki; liniowego, krótkiego przejaśnienia w obrębie ściany przedniej prawej zatoki szczękowej, mogącej odpowiadać szczelinie złamania. Obrażenia te nie skutkowały trwałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Stan zdrowia jest dobry.

W opinii biegłego psychiatry w wyniku zdarzenia powódka mogła doznać stresogennych dysfunkcji psychicznych, które jednak nie spowodowały uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy wskazał, że normatywną podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 416 k.c. Jak wynika z treści zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki, złożonych dokumentów i dokumentacji

fotograficznej pozwany naruszył prawny obowiązek utrzymania w należyтым stanie nawierzchni w bramie czego następstwem była szkoda na osobie jakiej doznała powódka.

Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że normatywną podstawę roszczenia w tym zakresie stanowi art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 30.000 zł. Sąd miał na względzie, że powódka doznała obrażeń w obrębie twarzy i czaszki, w tym złamania kości. Wiązało się to z ponoszeniem przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych, koniecznością korzystania w okresie rekonwalescencji z pomocy osób trzecich. Uwzględnił też, że powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowanie na przyszłość jest pomyślne. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł. i oddalił powództwo w pozostałej części jako wygórowane. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Określając wysokość odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich Sąd Rejonowy odwołał się do opinii biegłego neurologa. W ocenie Sądu biegły tej specjalności jest bardziej predystynowany do dokonywania tej oceny aniżeli biegły chirurg ogólny (powódka doznała przecież obrażeń w obrębie głowy). Mając na względzie ustalony przez biegłego zakres niezbędnej pomocy oraz uwzględniając treść art. 444 § 1 k.c. i art. 322 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 798 zł. tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich i oddalił powództwo w pozostałej części jako niezasadne. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za wszelkie mogące się ujawnić w przyszłości u powódki skutki zdarzenia objętego sporem.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana spółka, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów postępowania. Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 415 k.c. i 416 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała,
2. niewyjaśnienie okoliczności faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności niewyjaśnienie, gdzie doszło do zdarzenia z dnia 7 lutego 2014 r., w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała, w tym znaczeniu, że nie doszło do ustalenia, czy zdarzenie miało miejsce na terenie będącym własnością pozwanego, czy też poza tym terenem,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez uznanie, mimo nieprzeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego na tę okoliczność, że do zdarzenia doszło na terenie będącym własnością pozwanego;
4. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327 § 1 pkt 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 189 k.p.c. przez uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dojście do zdarzenia, które spowodowało u powódki powstanie obrażeń ciała oraz że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za wszelkie mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia objętego sporem.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Dla skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest zatem wykazanie, że Sąd I instancji dopuścił się tego rodzaju błędów w rozumowaniu.

Najistotniejszą kwestią sporną pomiędzy stronami postępowania było dokładne miejsce i przyczyna upadku powódki. Ustalając, że powódka upadła na skutek potknięcia się o nierówność nawierzchni w bramie nieruchomości należącej do pozwanej Sąd Rejonowy powołał się na dowody w postaci zeznań powódki, fotografii oraz zaświadczenia i pisma pogotowia ratunkowego (k. 250-250odw). Tok rozumowania Sądu I instancji w odniesieniu do tych dowodów nie został jednak szerzej zrelacjonowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Zapoznając się z dowodami, na podstawie których Sąd I instancji dokonał ocenianych ustaleń, Sąd Okręgowy zważył w pierwszej kolejności, że fotografie załączone do pozwu zostały pobrane z map dostępnych w Internecie, co zresztą nie było kwestionowane przez stronę powodową podczas rozprawy apelacyjnej. Jak wynika z adnotacji na zdjęciu (k. 11), fotografie te zostały wykonane we wrześniu 2011 roku, a zatem ponad 2 lata przed zdarzeniem. Okoliczność ta – nie dostrzeżona przez Sąd Rejonowy – ma istotne znaczenie dla oceny wskazanego dowodu. Przez ponad dwa lata stan prześwietu bramowego mógł bowiem ulec istotnym zmianom. Strona powodowa, obciążona ciężarem udowodnienia, powinna zadbać o to, by przedstawione dowody odnosiły się do stanu miejsca zdarzenia występującego w dacie zdarzenia. Przedstawienie fotografii wykonanych w tak znacznym odstępnie czasu nie spełnia tego postulatu. Dlatego też nieaktualność fotografii przemawia przeciwko uznaniu ich za przekonujący dowód. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że fotografie te, wykonane z ulicy, nie na wprost prześwietu bramowego, ukazują jedynie jego niewielki fragment. Z zeznań powódki nie wynika natomiast, czy zdarzenie miało miejsce na fragmencie objętym fotografią – tuż przy ulicy – czy też w głębi bramy, co dodatkowo przemawia przeciwko dokonaniu ustaleń w oparciu o fotografie.

Przechodząc do analizy zeznań powódki należy wskazać, że przyczyna upadku została opisana przez powódkę następującymi słowami: „nie wiem, o co się potknęłam, o kamień czy o coś” (k. 240, nagranie video od 2:53). Z zeznań tych nie wynika zatem – jak przyjął Sąd Rejonowy – aby powódka upadła na skutek nierówności nawierzchni w bramie. Wręcz przeciwnie, wyraźne jest, że powódka sama nie wie, jaka dokładnie była przyczyna upadku. Sąd Rejonowy wywiódł zatem z zeznań powódki wnioski, które z zeznań tych niewątpliwie nie wypływają. Dodać należy, że Sąd Rejonowy w całości pominął w swoich rozważaniach zeznania świadka T. T., ówczesnego administratora nieruchomości, który zeznał, że w bramie była nawierzchnia betonowa – nie było w niej pęknięć ani nierówności (protokół rozprawy z 3 października 2018 r. – nagranie od 4:30 do 5:05). Sąd Rejonowy nie wskazał, z jakiej przyczyny nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań tegoż świadka, w szczególności by uznał je za niewiarygodne. Sąd Rejonowy naruszył w ten sposób art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 r.). Nadto, wobec nieprzedstawienia przyczyn nieuwzględnienia zeznań świadka, dokonana przez Sąd I instancji ocena nie pozostaje pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów.

Uzupełniając należy odnieść się do powołanych przez Sąd Rejonowy dowodów w postaci zaświadczenia (k. 83) i pisma (k. 86) Wojewódzkiej (...) w Ł.. W obu powołanych dokumentach wskazano, że powódce udzielono pomocy na ulicy. Sąd Okręgowy ma na uwadze, że miejsce interwencji mogło zostać wskazane nieprecyzyjnie; możliwe jest też, że powódce nie udzielano pomocy dokładnie w miejscu zdarzenia, lecz kilka metrów dalej, z uwagi chociażby na warunki oświetleniowe. Niemniej jednak, z dokumentów tych wynika jedynie, że doszło do zdarzenia, nie zaś to, w jakim dokładnie miejscu powódka upadła, a tym bardziej z jakiej przyczyny. Dlatego też dokumenty te mogą stanowić przekonujący dowód na sam fakt zaistnienia wypadku (co było bezsporne) i na przybliżone miejsce zdarzenia, jednak nie na przyczynę potknięcia się powódki.

Podsumowując, dla ustalenia miejsca i przyczyn zdarzenia Sąd Rejonowy dysponował następującymi dowodami:

- fotografiami pobranymi z Internetu, wykonanymi ponad dwa lata przed zdarzeniem i nie obrazującymi całości nawierzchni prześwitu bramowego,
- zeznaniami powódki, która wskazywała na nierówności nawierzchni, jednak nie wiedziała, czy to właśnie o nie się potknęła, czy też o leżący w bramie obiekt (kamień),
- zeznaniami świadka, który wskazywał że w bramie nie występowały nierówności,
- zaświadczeniami (...) nie odnoszącymi się do przyczyny potknięcia się powódki.

Przypomnieć należy, że dowody powinny zostać oceniane z uwzględnieniem zasady rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Przekładając tę zasadę na okoliczności niniejszej sprawy – to powódka powinna przedstawić dowody dające przekonanie, że upadła na skutek potknięcia się o nierówność nawierzchni. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powódka nie sprostала temu ciężarowi, zaś ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest nieprawidłowa. Przypominając powyższe rozważania można syntetycznie stwierdzić, że nieprawidłowość ta wynika z poczynienia ustaleń niewynikających z treści dowodu (odnośnie do zeznań powódki), częściowego pominięcia treści dowodu (w odniesieniu do daty wykonania fotografii) oraz nieuprawnionego pominięcia dowodu, pomimo nieuznania go za niewiarygodny (w odniesieniu do zeznań świadka T. T.).

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń faktycznych Sądu I instancji zarówno w odniesieniu do stanu nawierzchni, jak też do tego, że stan nawierzchni był przyczyną upadku powódki. W odniesieniu do samego faktu występowania nierówności, zgromadzone zostały dwa sprzeczne dowody: zeznania powódki, a zatem osoby bezpośrednio zainteresowanej w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia, która twierdziła, że nierówności te występowały, a także zeznania świadka, byłego administratora nieruchomości, który twierdził, że nierówności nie było. Co do żadnego z tych twierdzeń, ocenianych bez powiązania z pozostałymi dowodami, nie można stwierdzić, że jest nielogiczne, czy pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Należy zatem uwzględnić, że powódka nie później niż w maju 2014 r. korzystała z pomocy pełnomocnika w osobie adwokata (k. 73), a zatem mogła i powinna była zadbać o uzyskanie dowodu o charakterze obiektywnym - utrwalenie, chociażby w postaci fotografii, stanu miejsca zdarzenia w dacie możliwie bliskiej wypadkowi. Wobec braku tego rodzaju dowodu, a skorzystania przez powódkę jedynie z nieaktualnych zdjęć dostępnych w Internecie, zasada rozkładu ciężaru dowodu musi prowadzić do rozstrzygnięcia powstałej sprzeczności na niekorzyść powódki. Zasada ta przemawia również za dokonaniem niekorzystnej dla powódki oceny jej własnych zeznań – skoro powódka nie wie o co się potknęła, a wręcz wskazuje, że mógł to być kamień, nie można z zeznań tych logicznie wywieść, że potknęła się akurat o nierówność nawierzchni. Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, że zarówno istnienie nierówności nawierzchni w dacie zdarzenia, jak też przyczyna potknięcia powódki pozostają nieudowodnione.

Wobec przeprowadzenia przez Sąd II instancji odmiennej oceny dowodów i w konsekwencji zmiany kluczowego ustalenia faktycznego, nie ulega wątpliwości, że do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego nie mogą znaleźć zastosowania powołane przez Sąd Rejonowy przepisy prawa materialnego. Powódka wprawdzie potknęła się i

przewróciła, jednak nie udowodniono, aby nastąpiło to na skutek nieprawidłowego utrzymywania nawierzchni prześwitu bramowego przez pozwaną. Innymi słowy, nie udowodniono, że to pozwana wyrządziła powódce szkodę, czy to poprzez swoje działanie, czy też poprzez zaniechanie. Skoro nie doszło do wyrządzenia szkody przez pozwaną, nie znajdują zastosowania przepisy prawa materialnego dotyczące jej naprawienia. Upadek powódki był jedynie nieszczęśliwym wypadkiem, zaistniałym w okolicznościach, w których prawo nie czyni pozwanej odpowiedzialnym za skutki tegoż zdarzenia. Dlatego też powództwo musi zostać w całości oddalone.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa w całości. Wobec istnienia podstaw do wydania tego rodzaju rozstrzygnięcia, zbędne staje się analizowanie dalszych zarzutów apelacji, dotyczących nieuwzględnienia wniosków dowodowych, treści uzasadnienia czy wysokości zasądzonych przez Sąd Rejonowy kwot.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, zasadna stała się również modyfikacja rozstrzygnięcia co do kosztów procesu. O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z zasadą słuszności. Sąd Okręgowy miał na uwadze trudną sytuację życiową powódki (k. 8). Sąd Okręgowy uwzględnił nadto, że powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności dochodzonego roszczenia, bowiem faktycznie doszło do powstania u niej uszkodzeń ciała na skutek przewrócenia się na terenie należącym do pozwanej.

Powódka, która przegrała proces w całości, korzystała z pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata. Z tej przyczyny wynagrodzenie pełnomocnika powódki musiało zostać ostatecznie poniesione przez Skarb Państwa. Wysokość wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem I instancji określono – z uwagi na datę wszczęcia procesu – na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U.2013.461 z późn. zm.).

Sąd Okręgowy nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się przesłankami analogicznymi jak w wypadku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu określono na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (j.t. Dz.U.2019.18).